

Press in Private
Libraries in Lvov
and other Eastern Galician
Towns at the Time
of Partitions

**Prasa w księgozbiorach
domowych Lwowa
i innych miejscowości
Galicji Wschodniej
okresu zaborów**

Katedra Dziennikarstwa
i Komunikacji Społecznej
Wyższa Szkoła Zarządzania „Edukacja”
ul. Krakowska 58-62
PL 50-425 Wrocław

**Józef
SZOCKI**

KEY WORDS

private libraries, Eastern Galicia,
press, owners of private press collections

SŁOWA KLUCZOWE

księgozbiory domowe, Galicja Wschodnia,
prasa, właściciele prywatnych zbiorów prasowych

ABSTRACT

The article discusses 304 private press
collections in Eastern Galicia at the time
of partitions. These were mainly owned
by gentry, intelligentsia and clergy.
There is also evidence of press readership
among peasants.

ABSTRAKT

Artykuł odnosi się do prasy zgromadzonej
w 304 księgozbiorach domowych,
znajdujących się w Galicji Wschodniej
w okresie zaborów. Posiadaczami ich byli głównie
ziemiaństwo, inteligencja i duchowni.
Są dowody na czytelnictwo prasy przez chłopów.

Streszczenie

Artykuł dotyczy prasy zgromadzonej w księgozbiorach domowych w Galicji Wschodniej okresu zaborów. Przez księgozbiory domowe rozumie się zorganizowane kolekcje dokumentów, głównie książek, gazet i czasopism, w obrębie budynków stanowiących miejsca zamieszkania. W latach 1864–1918 wychodziło we Lwowie łącznie 951 tytułów prasowych w języku polskim, 139 kalendarzy i 19 jednodniówek. Były one źródłem i bodźcem do ich gromadzenia. W wyniku analizy inwentarzy i katalogów, jakie zachowały się do naszych czasów, udało się zebrać w miarę kompletne informacje o 304 księgozbiorach domowych, znajdujących się w Galicji Wschodniej i opisać je, zwracając szczególną uwagę na gazety i czasopisma o tematyce wiejskiej. Większość ziemian gromadziła czasopisma, czyniła to inteligencja, zwłaszcza profesura wyższych uczelni, duchowni. Na uwagę zasługują chłopcy jako czytelnicy czasopism o tematyce wiejskiej. Większość tych księgozbiorów trafiła do bibliotek naukowych dzięki masowym aktom darowizny. Prasa gromadzona przez właścicieli księgozbiorów domowych stała się przez to narodowym dobrem kulturowym, obecnie przechowywanym w wielkich księżnicach i udostępniana ogółowi społeczeństwa.

Pojęcie „księgozbiory domowe”, ich stan liczbowy, problemy badawcze i źródła

Przez księgozbiory domowe rozumie się zorganizowane kolekcje dokumentów, głównie książek, gazet i czasopism, w obrębie budynków stanowiących miejsca zamieszkania. Mówi się o nich dopiero wtedy, gdy ukształtują się do tego stopnia, że są w stanie systematycznie spełniać określone cele przyświecające posiadaczom, a przede wszystkim ten, że angażują oni pewne środki finansowe na ich pomnażanie i traktują to jako swoistą formę miłośnictwa, a nieraz profesji (gdy tworzą fundacje dla ich rozwoju, jak to się stało w przypadku zbiorów Wiktora Baworskiego i Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, o których mowa będzie niżej). Różnią się one od księgozbiorów bibliotek, gdyż zwykle nie są opracowane i udostępniane poza członków rodziny.

Gromadzenie księgozbiorów domowych nabrało w XIX wieku masowego charakteru. W okresie zaborów były one swoistym azylem polskości. W sytuacji, kiedy trwały procesy rusyfikacyjne i germanizacyjne, stanowiły miejsce kultury narodowej, a szczególnie polskich książek, gazet i czasopism. Stąd zainteresowanie tym zjawiskiem. Ponieważ dość sporo powstało prac badawczych, dotyczących książek zawartych w księgozbiorach domowych, przeto skierowano tu uwagę głównie na gazety i czasopisma w tych kolekcjach. Rozważa się tu następujące problemy badawcze:

1. tło społeczno-gospodarcze i kulturowe;
2. ukazująca się prasa jako źródło i bodziec do jej gromadzenia;
3. ziemianie zasłużeni w kolekcjonowaniu czasopism;
4. inteligenci jako posiadacze zbiorów prasowych;
5. duchowni jako właściciele zbiorów prasowych;
6. chłopci jako czytelnicy czasopism.

Badania nad dawnymi księgozbiorami mogą być prowadzone w dwojaki sposób: bądź przez zrekonstruowanie zasobu konkretnego zbioru i następnie analizowanie go, bądź przez prezentację źródeł mogących udzielić pożądanych wiadomości o księgozbiorze. Ponieważ wiele kolekcji uległo zniszczeniu

lub rozproszeniu w ciągu dziejów, przeto najczęściej możliwy jest drugi sposób badań. Właśnie tak głównie postąpiono w niniejszym studium.

Cennymi źródłami o księgozbiorach domowych okazały się rękopiśmienne i drukowane inwentarze oraz katalogi ich dotyczące¹; także spisy tego typu materiałów², pamiętniki, wspomnienia i kroniki³. Cenne są opracowania. Warto tu wspomnieć o takich spośród dawniejszych, jak: *Zbiory polskie* Ewarda Chwalewika⁴, *Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomitszych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych...* Franciszka Radziszewskiego⁵, zaś współczesnych: *Słownik pracowników książki polskiej* wraz z suplementem⁶, *Encyklopedia wiedzy o książce*⁷ i *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej* Romana Aftanazego⁸. Pozwoliły one odtworzyć zawartość prasową księgozbiorów domowych, przeanalizować ją pod względem głównie doboru tytułów gazet i czasopism, prześledzić ich losy.

Trzeba tu zaznaczyć, że inwentarze i katalogi sporządzali różni ludzie i nie zawsze uwzględniali w nich dane istotne dla dokumentów, dlatego występują duże trudności w trakcie ich wykorzystywania — nie są kompletne. Ta trudność szczególnie dawała o sobie znać. W wyniku poszukiwań udało się zebrać w miarę kompletne informacje o 304 księgozbiorach domowych, znajdujących się w Galicji wschodniej i opisać je, zwracając szczególną uwagę na gazety i czasopisma w nich zawarte⁹. Oczywiście, tych zbiorów było

¹ Spenetrowano 52 tego rodzaju źródeł znajdujących się w Bibliotece ZNiO, Bibliotece Jagiellońskiej i Bibliotece Narodowej.

² Przeszudiowano 16 spisów inwentarzy i katalogów księgozbiorów domowych.

³ Np. H. Dąbczańska, *Pamiętnik*, cz. 1, oprac. J. Fijałek, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk Krakowa” 1963, s. 307–360; S. Łempicki, *Wspomnienia ossolińskie*, Wrocław 1948; M. Opałek, *Ze wspomnień bibliofila*, Wrocław 1960; tenże, *O Lwowie mojej młodości. Kartki z pamiętnika 1881–1901*, Wrocław 1987; E. Sanguszko, *Pamiętnik 1786–1815*, wyd. J. Szujski, Kraków 1876; A. Semkowicz, *Legends i dumki zawodowe dla Lepiaczej Braci Lwowskiej*, Lwów 1928; S. Wasylewski, *Pod kopułą lwowskiego Ossolineum. Pamiętnik stypendysty i asystenta Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w latach 1905–1910*, Wrocław 1958; Z. Rabska, *Moje życie z książką. Wspomnienia*, t. 1–2, Wrocław 1959–1964.

⁴ E. Chwalewik, *Zbiory polskie*. Archiwa, biblioteki, gabinety, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie. W porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone, t. 1–2, Warszawa 1926–1927.

⁵ F. Radziszewski, *Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomitszych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych, tak niegdyś byłych jako i obecnie istniejących w krajach dawną Polskę składających się a mianowicie: w Królestwie Polskim, Galicji, Wks. Poznańskim, guberniach państwa Rosyjskiego. Porządkiem abecadlowym miejsc ułożone...*, Kraków 1875.

⁶ *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa 1972; *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*, red. I. Treichel, Warszawa 1986.

⁷ *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadowski, Wrocław 1971.

⁸ R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, wyd. 2 przejrz. i uzup., t. 6–8, Wrocław 1995–1996.

⁹ J. Szocki, *Księgozbiory domowe w Galicji wschodniej (1772–1918)*, Kraków 2001, s. 93.

znacznie więcej, bowiem we wspomnianych wyżej źródłach i opracowaniach można znaleźć nazwiska osób posiadających kolekcje, których nie udało się zidentyfikować. Struktura terytorialna księgozbiorów przedstawiała się następująco: 58,6% było w samym mieście Lwowie, 11,8% — w obwodzie przemyskim, po 3,3% — w brzeżańskim, lwowskim (bez Lwowa) i stanisławowskim, 1,6% — w złoczowskim, po 1,3% — w czortkowskim, samborskim, sanockim, stryjskim, tarnopolskim i żółkiewskim, 0,6% — w rzeszowskim, 0,3% — w kołomyjskim¹⁰. Załedwie 4% zawierało się w obrębie 20 001 i więcej tomów, zaś 9,2% — 10 001–20 000, 12,8% — 3001–10 000, 9,6% — 1001–3000, 8,2% — mniej niż 500 woluminów¹¹.

Właściwie wszyscy posiadacze kolekcji zbierali gazety i czasopisma. Jednakże tych, którzy systematycznie to czynili, było mniej. Prasa znaczące miejsce zajmowała w 27,6% księgozbiorów domowych¹². W tych kolekcjach były kompletowane roczniki. Natomiast w innych zbiorach znajdowały się periodyki nabywane nieregularnie.

Tło społeczno-gospodarcze i kulturowe

Nazwę Galicja otrzymała w 1772 roku środkowo-południowa część Rzeczypospolitej, przyłączona w wyniku pierwszego zaboru do monarchii austriackiej. Na południu Karpaty oddziały ją od Węgier i Siedmiogrodu, zaś rzeki Czeremoż i Dniestr — od Bukowiny. Na wschodzie rzeka Zbrucz stanowiła granicę z Podolem, na zachodzie — Biała ze Śląskiem, wreszcie na północy — Wisła z resztą Rzeczypospolitej. Pod względem administracyjnym Galicja została podzielona na obwody i w nich ustanowiono starostwa. Językiem urzędowym stał się niemiecki.

W 1795 roku (trzeci rozbiór) przyłączona do niej została tzw. Galicja Zachodnia: część województw bełzkiego, krakowskiego, lubelskiego i sandomierskiego. W 1809 ziemia zagarnięta przez Austrię znalazła się w obrębie Księstwa Warszawskiego. Zajął ją Legiony Polskie i ustanowiły rządy narodowe. Trwało to załedwie kilka miesięcy. W tym samym roku powróciła do monarchii austriackiej. W 1810 roku Austria odstąpiła całą zachodnią Galicję z obwodami krakowskim i zamojskim Księstwu Warszawskiemu, zaś obwód

¹⁰ Tamże, s. 94.

¹¹ Tamże, s. 96.

¹² Tamże, s. 130.

tarnopolski i część czortkowskiego — Rosji. Na mocy kongresu wiedeńskiego odzyskała część odstąpioną Rosji. Ostatecznie, w 1861 roku Galicja została podzielona na okręgi: lwowski i krakowski. Przedmiotem zainteresowania jest tutaj okręg lwowski, który nazwano Galicją Wschodnią.

Centralnym ośrodkiem Galicji Wschodniej był Lwów. Pod koniec XVIII wieku był prowincjonalnym miasteczkiem, posiadającym dwadzieścia parę tysięcy mieszkańców i nie liczący się w świecie nauki uniwersytet. W XIX wieku, zwłaszcza w jego drugiej połowie, stał się prężnym ośrodkiem politycznym, kulturalnym i naukowym, z uniwersytetem rangi europejskiej. Powstały słynne szkoły naukowe: lekarska, filozoficzna, matematyczna i historyczna. Równie silna była politechnika i akademia rolnicza.

Obszar zagarnięty w czasie zaborów przez Austrię zwany Galicją zamieszkiwało na początku XIX wieku 4,8 milionów osób. W 1880 roku było 6 milionów mieszkańców, w 1910 roku — ponad 7 milionów¹³. W jej części wschodniej dominowała ludność ukraińska. Lwów jako najbardziej rozwinięty gospodarczo i największy ludnościowo ośrodek miejski w tym regionie liczył w 1880 roku ponad 103 tys. mieszkańców, zaś w 1910 — ponad 230 tysięcy¹⁴. Struktura narodowościowa ludności miasta była w 1897 roku następująca: Polacy stanowili 72,8%, Rusini — 13,4%, Niemcy — 11,5%, Czesi — 0,9%, Żydzi — 0,4%, Rosjanie — 0,4%. Mieszkali tu także Rumuni, Węgrzy, Włosi, Francuzi, Anglicy¹⁵.

Lwów był stolicą trzech arcybiskupstw katolickich (łacińskiego, grecko-katolickiego i ormiańskiego). W 1890 roku aż 45% zawodowo czynnych mieszkańców utrzymywało się z profesji inteligenckich, 26,8% — z górnictwa, przemysłu i rzemiosła, 26% — z handlu, transportu i komunikacji, 2,1% — z rolnictwa¹⁶.

Znaczącym miastem były Czerniowce. Na początku XX wieku liczyły 90 tys. mieszkańców. Wśród nich było 48,4% Niemców i Żydów, 17,9% Rusinów, 17,4% Polaków i 15,7% Rumunów¹⁷. Były tu: biskupstwo dysunitkie, seminarium i szkoła teologiczna dla dysunitów. Funkcjonowały towarzystwa: geograficzno-etnograficzne i dobroczynności. Od 1875 roku działał uniwersytet niemiecki, od 1920 — rumuński.

¹³ A. Czubiński, J. Topolski, *Dzieje Polski w zarysie*, wyd. 2 popr., Wrocław 1989, s. 263, 284, 345.

¹⁴ A. Majkowska-Aleksiewicz, *Historia drukarstwa Galicji Wschodniej w latach 1815–1860*, Wrocław 1992, s. 18; J. Jarowiecki, *Typologia i statystyka prasy lwowskiej w latach 1864–1934*, [w:] *Kraków-Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. 4. Kraków 1999, s. 211.

¹⁵ J. Jarowiecki, *Typologia...*, s. 212.

¹⁶ Tamże, s. 213.

¹⁷ *Ilustrowana encyklopedia Trzaski, Everta, Michalskiego*, t. 1, Warszawa 1929, szp. 730–731.

Kołomyja — jako miasto obwodowe liczyło na początku XX wieku 40 tys. mieszkańców¹⁸. Tyle samo ludności posiadał w tym czasie Przemyśl. Ciężyły ku niemu takie miejscowości, jak: Jarosław, Medyka, Przeworsk, Sieniawa i Zarzecze. Był siedzibą dwóch biskupstw: łańciewskiego i greckokatolickiego, przy których działały seminaria duchowne.

Z innych miast znaczniejszych warto wymienić jeszcze Sambor, Sanok, Stanisławów, Stryj i Tarnopol — wszystkie były wielonarodowe. Polacy stanowili większość ludności we Lwowie i Samborze, a przed I wojną światową także w Jarosławiu, Żydzii — w Brodach i Buczaczu, Ukraińcy — w Jaworowie. W 13 innych większych miastach Galicji wschodniej żadna narodowość absolutnej większości nie miała. W 25 miasteczkach (spośród 83) absolutną większość stanowili Żydzi, w trzech (Haliczu, Horodence i Tyśmienicy) — Ukraińcy¹⁹.

W gminach wiejskich 15 powiatów Ukraińcy stanowili od 81% do 92% ludności. Polacy u schyłku XIX wieku mieli większość w gminach wiejskich tylko powiatu brzozowskiego. Powszechny spis ludności z 31 grudnia 1910 roku wykazał, że większość uzyskali także w jarosławskim. W gminach wiejskich powiatu lwowskiego ustępowali tylko nieznacznie Ukraińcom²⁰.

Ukazująca się prasa jako źródło i bodziec do jej gromadzenia

Widoczny był stale rozwój prasy. Sprzyjało temu wyraźnie podniesienie poziomu wykształcenia ludności. Według danych Lwowskiego Biura Statystycznego z 1892 roku, osób umięających czytać i pisać było 52,9% ogółu mieszkańców, umięających tylko czytać — 4,04%, nie umięających czytać i pisać — 43,04%. Stosunek ten stale się zmieniał na korzyść tych pierwszych i drugich. W 1896 roku było ich razem 64,5%²¹. W 1864 roku ukazywało się we Lwowie 27 tytułów czasopism, ale już w 1867 roku było ich 35, 1877 roku — 70, w 1880 roku — 105, a w 1912 roku — 248. Wiele z nich ukazywało się jednakże krótko. W latach 1864–1918 wychodziło łącznie 951 tytułów prasowych w języku polskim, 139 kalendarzy i 19 jednodniówek. Dzienników

¹⁸ Tamże, t. 2, szp. 998.

¹⁹ W. Najdus, *Kształtowanie się nowoczesnych więzów społeczno-organizacyjnych ludności ukraińskiej Galicji Wschodniej w dobie konstytucyjnej*, [w:] *Lwów, miasto, społeczeństwo, kultura*, t. 2, *Studia z dziejów Lwowa*, red. H. Żaliński, K. Karolczak, Kraków 1998, s. 138.

²⁰ Tamże.

²¹ J. Jarowiecki, *Typologia...*, s. 214.

było 6,13% ogółu wszystkich periodyków, tygodników — 20,55%, dwutygodników — 26,08%, miesięczników — 22,0%, dwumiesięczników — 0,84%, kwartalników — 2,76%, półroczników — 0,36%, roczników — 5,89%, pism ukazujących się nieregularnie — 15,38%²².

Najdłużej ukazywały się we Lwowie następujące czasopisma: „Kurenda Konsystorza Metropolitalnego Lwowskiego Obrządku Łacińskiego” (1783–1939), „Gazeta Kościelna” (1811–1939) — tygodnik poświęcony sprawom kościelnym i społecznym, organ Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów, „Kosmos” (1876–1939) — miesięcznik Polskiego Towarzystwa Przyrodniczego im. M. Kopernika, „Kwartalnik Historyczny” (1887–1939) — wydawany przez Polskie Towarzystwo Historyczne, „Lud” (1895–1939; wychodzi obecnie) — kwartanik etnograficzny Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, „Eos” (1894–1918; wychodzi obecnie) — czasopismo Towarzystwa Filologicznego, „Bartnik Postępowy” (1875–1918) — dwutygodnik poświęcony pszczelarstwu i ogrodnictwu, wydawany przez Galicyjskie Towarzystwo Gospodarskie, „Rolnik” (1867–1939) — tygodnik rolniczo-handlowy, publikowany przez Galicyjskie Towarzystwo Gospodarcze, „Sylwan” (1883–1918) — miesięcznik o problemach leśnych, wydawany przez Galicyjskie Towarzystwa Leśne, „Przewodnik Kółek Rolniczych” (1889–1918) — dwutygodnik Zarządu Towarzystwa Kółek Rolniczych, „Czasopismo Techniczne” (1883–1918) — dwutygodnik Towarzystwa Politechnicznego, „Muzeum” (1868–1939) — pismo wydawane przez Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych, „Szkoła” (1868–1939) — organ Towarzystwa Pedagogicznego, zaś spośród prasy ogólnoinformacyjnej: „Gazeta Lwowska” (1811–1918), „Kurier Lwowski” (1883–1918).

Jerzy Jarowiecki tak pisze o prasie lwowskiej:

Biorąc pod uwagę dominujące funkcje społeczne pism, stwierdzić można, że we Lwowie ukazywała się prasa informacyjna, prasa opinii, informacyjno-publicystyczna, prasa edukacyjna, rozrywkowa, hobbyistyczna (filatelistyczna). Pisma adresowane były do różnych kręgów odbiorców: miały charakter uniwersalny, adresowano je do uczonych, nauczycieli, do mieszkańców wsi — rolników, leśników, artystów, kobiet, wojskowych, miłośników książek i bibliotekarzy, do dzieci i młodzieży itd.²³

Lwów pod względem liczby wydawanych tytułów prasowych przodował w Galicji. Tak np. w 1881 roku ukazywało się w tym regionie 107 tytułów, a we Lwowie — 77, w 1880 roku odpowiednio: 128 i 105, w 1900 roku — 235 i 106, w 1910 roku — 392 i 231²⁴. Jednakże zaledwie 9–13 tys. egzemplarzy rozchodziło się, podczas gdy w całym kraju — aż 100 tys. Pod tym względem

²² Tamże, s. 217–219.

²³ Tamże, s. 223.

²⁴ Tamże.

przodował zabór rosyjski, gdzie np. na początku lat sześćdziesiątych rozchodziło się około 40 tys. egzemplarzy periodyków w języku polskim²⁵.

Duży wpływ naukowy i kulturalny na całą Polskę, a szczególnie na Galicję, miał stale Kraków. W latach 1871–1873 Towarzystwo Naukowe tego miasta przekształciło się w Akademię Umiejętności. Stanowiła ona centralną instytucję naukową dla całego kraju. Poważną rolę odgrywała Biblioteka Jagiellońska, która gromadziła wszystkie druki polskie w celu przechowania ich jako twórczego dorobku narodu.

Do opisu wartości czasopism, jakimi kierowali się w trakcie ich nabywania posiadacze księgozbiorów domowych, wykorzystano metodę analizy zawartości zbiorów. Przyjęto, że poprzez czynność kompletowania określonych periodyków ujawniają oni własne, utrwalone w czasie tendencje do wartościowania.

W świadomości jednostki ludzkiej dominuje na ogół jedna wartość naczelna, zgodnie z którą człowiek odpowiednio gromadzi prasę. Dopiero suma tych wartości, reprezentowanych przez większą liczbę posiadaczy księgozbiorów domowych, daje obraz tendencji, jakie występują w jej kolekcjonowaniu. Udało się uchwycić następujące wartości czasopism, preferowane w trakcie ich nabywania:

1. kulturowe, przejawiające się w postaci traktowania prasy jako dobra narodowego;
2. intelektualne, polegające na okazywaniu zainteresowania czasopismami naukowymi i popularnonaukowymi;
3. artystyczne i hobbystyczne, odnoszące się do periodyków literackich, plastycznych, bibliofilskich, unikalnych itp.;
4. oświatowe, preferujące tematykę pedagogiczną, dotyczącą szkoły i wychowania w ogólności;
5. patriotyczne;
6. religijne.

Dokonano analizy zgromadzonych zbiorów prasowych z punktu widzenia występujących wówczas grup społecznych: ziemianie, inteligenci, duchowni i chłopi. Świadomie pominięto plebs miejski, do którego należeli robotnicy i biedota, albowiem nie posiadali księgozbiorów domowych, a jeżeli nawet niektóre jednostki nabywały książki i prasę, to były te kolekcje niewielkie. Trzeba tu jeszcze dodać, że nie ma o nich prawie żadnych informacji.

²⁵ R. Jaskuła, *Ruch wydawniczy w Galicji w latach 1848–1863 (problemy badawcze)*, [w:] *Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku*, red. J. Jarowiecki, Kraków 1993, s. 15, 17.

Ziemiańskie zasługi w gromadzeniu czasopism

Utrata niepodległości i ograniczana przez zaborców kultura narodowa, a przede wszystkim germanizacja, jaką forsowano w Galicji w pierwszym okresie tuż po zaborach — wszystko to w sumie wywoływało dążenie Polaków do organizowania księgozbiorów domowych, złożonych głównie z publikacji książkowych i prasowych w języku polskim. Powstało wiele tego typu kolekcji, takich, jak: księgozbiór własny Józefa Maksymiliana Ossolińskiego (1748–1826), gromadzony systematycznie, przede wszystkim od 1809 roku, z myślą o zachowaniu piśmiennictwa narodowego (książki, prasa, rękopisy, ryciny i in.) dla przyszłych pokoleń, przekształcony z biegiem lat w bibliotekę. Od początku istnienia tej kolekcji zakupywano gazety i czasopisma wychodzące nie tylko w Galicji, ale także w innych zaborach. W drugiej połowie XIX wieku była to w Polsce, obok Biblioteki Jagiellońskiej, placówka najbardziej zasobna w komplecie prasy polskiej.

Podobny charakter miał księgozbiór domowy znanego bibliofila i tłumacza, Wiktora Baworowskiego (1826–1894), powiększany z biegiem lat stanowił w połowie XIX wieku ogromną kolekcję starych druków, książek, rycin, również czasopism (zwłaszcza emigracyjnych, otrzymanych od Aleksandra Batowskiego, o którym mowa poniżej). Część kolekcji została włączona do Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, nieco rękopisów dostało się do Archiwum Głównego Akt Dawnych we Lwowie.

Tego typu były księgozbiory: sieniawski Adama Jerzego Czartoryskiego (1770–1861) oraz Adama Ludwika Czartoryskiego (1872–1937), stanowiący obecnie oddział Zbiorów Czartoryskich Muzeum Narodowego w Krakowie, Józefa Kalasantego Dzieduszyckiego (1776–1847) w Poturzycach, odziedziczony przez syna — Włodzimierza Dzieduszyckiego (1825–1899). Spora część książek i czasopism Dzieduszyckich znalazła się w zbiorach Biblioteki ZNiO.

O podobnym charakterze był poszerzany przez Henryka Lubomirskiego (1777–1850) księgozbiór z 4537 numerami różnych czasopism polskich i zagranicznych²⁶, dziedziczony po ojcu Józefie Lubomirskim (zm. 1817 r.) w Przeworsku, ofiarowany Bibliotece ZNiO i Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie.

Równie duże były: księgozbiór domowy Gwalberta Józefa Pawlikowskiego (1793–1852) w Medyce — w części ofiarowany Bibliotece ZNiO, kolekcja Jana Feliksa Tarnowskiego (1777–1842) w Dzikowie — obecnie w posiadaniu Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Narodowej w Warszawie i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Tarnobrzegu. Warto tu jeszcze wspomnieć o zbiorze

²⁶ J. Szocki, *Księgozbiory...*, s. 247.

Alfreda Potockiego (1784–1862) w Łańcucie, z 2183 numerami różnych czasopism²⁷, stanowiącym dzisiaj część biblioteki Muzeum — Zamku w Łańcucie.

Kolekcjonerami byli ziemianie, którzy gremialnie uczestniczyli w gromadzeniu księgozbiorów domowych, a w ich obrębie prasy polskiej, traktując ją jako dobro kulturowe na równi z książką i innymi polskimi dokumentami. Starali się oni zebrać w miarę kompletne wydania czasopism. Im głównie zawdzięczamy przechowanie do naszych czasów kompletów prasy polskiej i zagranicznej, wydawanej w XVIII oraz XIX wieku.

Obok wyżej wymienionych na uwagę zasługują także inni przedstawiciele tej grupy społecznej. I tak, na przykład, ziemianin Ignacy Łoś (1790–ok. 1850) posiadał duży księgozbiór domowy, a w nim komplety (roczniki) 29 tytułów czasopism wychodzących w różnych regionach Polski. Z ważniejszych warto tu wymienić następujące: „Biblioteka Naukowego Zakładu im. Ossolińskich” (1828–1830, 1842–1843), „Dziennik Warszawski” (1788), „Dziennik Wileński” (1805), „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” (z wielu lat), „Gazeta Krakowska” (1805, 1808), „Gazeta Literacka Wileńska” (1806), „Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego” (1823), „Pamiętnik Zagraniczny, Naukowy, Historyczny i Polityczny” (1816), „Roczniki Towarzystwa Naukowego Krakowskiego” (z wielu lat). Po śmierci właściciela zbiory zostały zakupione przez Stanisława Potockiego (1824–1887) do swego księgozbioru w Raju pod Brzeżanami, następnie wraz z jego własnymi zbiorami znalazły się w bibliotece Jakuba Potockiego (1863–1934) w Helenowie, w końcu — w Bibliotece Publicznej w Warszawie.

Aleksander Batowski (1799–1862) w swoim majątku Odnów zebrał dużą kolekcję polskich czasopism emigracyjnych. Testamentem podarował ją Bibliotece Baworowskiego, niewielka ich część jest w Bibliotece ZNiO i Bibliotece Jagiellońskiej.

Józef Bogdanowicz Rosco (XIX w.) w swojej posiadłości Kosów (Kosów) regularnie nabywał takie czasopisma, jak: „Tygodnik Ilustrowany”, „Kłósy”, „Wędrowiec”, „Tydzień Polski”, francuskie pismo „Illustration”. Los tych zbiorów nie jest znany.

Franciszek Ksawery Biesiadecki (1869–1940) w majątku Firlejów koło Rohatyna założył bibliotekę zawierającą 5 tys. jednostek bibliotecznych — książek i czasopism²⁸. Kolekcjonował czasopismo „Exlibris”, którego był współzałożycielem. Zbiory ofiarowane zostały Muzeum Narodowemu w Krakowie, Bibliotece ZNiO, Bibliotece Jagiellońskiej i Bibliotece KUL.

Władysław Walenty Fedorowicz (1845–1918) jako właściciel ziemski w Oknie, jednocześnie w latach 1873–1877 prezes ukraińskiego Towarzystwa Oświatowego „Proswita”, zbierał regularnie czasopisma ukraińskie. Miał kom-

²⁷ Tamże, s. 266.

²⁸ Tamże, s. 200.

plety tych periodyków, wydawanych przeważnie w Galicji. Niestety, zostały spalone podczas I wojny światowej.

Włodzimierz Marian Kozłowski (1858–1917) w Zabłotce Kozłowskiej, w powiecie przemyskim, miał księgozbiór domowy liczący 20 tys. tomów²⁹ i w nim liczne komplety czasopism. Ofiarowany został Bibliotece ZNiO.

Karol Lanckoroński (1848–1933) zgromadził dużo periodyków w swoim majątku w Brzeziu. Jako dar wraz z innymi dokumentami (książki, mapy, rękopisy) znalazły się w Bibliotece Polskiej w Londynie.

Warto tu wspomnieć jeszcze o Witoldzie Franciszku Lewickim (zm. 1931 r.), właścicielu dóbr Siedliska-Bogusz i Głobikowa (pow. Jasło), dziennikarzu i publicyście, dyrektorze Banku Zaliczkowego we Lwowie, który przechowywał w swoim księgozbiórze głównie periodyki („Gazeta Lwowska”, „Trybuna”, „Ekonomista Polski”, „Przełom”, „Neue Freie Press” i in.). Komplet roczników niemieckiego pisma został подарowany Bibliotece ZNiO.

Należy także napisać o Aleksandrze Ponińskim (1856–1910), posiadaczu ziemskim w Horyńcu, właścicielu księgozbioru liczącego 40 tysięcy tomów³⁰, zawierającego większość wychodzących w Galicji czasopism. Kolekcja ta znalazła się w Bibliotece Narodowej w Warszawie, tu była przechowywana w całości jako Biblioteka Horyniecka xx. Ponińskich. W czasie powstania warszawskiego spłonęła.

Inteligenci jako posiadacze zbiorów prasowych

Wartości intelektualne były bodźcem do gromadzenia zbiorów o charakterze naukowym, w tym także periodyków publikowanych przez uczelnie. Praktykowane to było przez nauczycieli, zwłaszcza akademickich. Czasopisma naukowe i popularnonaukowe były dla tych ludzi pomocne w pracy zawodowej, stąd pochodziła chęć ich posiadania.

Na przykład, dyrektor Wyższej Szkoły Rolniczej w latach 1870–1877 w Żbikowie koło Poznania, następnie profesor podobnej uczelni w Dublanach niedaleko Lwowa — Juliusz Au (1842–1888) posiadał w swoim księgozbiórce domowym komplety czasopism o tematyce rolniczej, w tym głównie „Roczników Krajowej Wyższej Szkoły Rolniczej w Dublanach”. Znajdowały się w jego kolekcji pewne numery innych czasopism, przeważnie z zakresu ekonomii rolnictwa. Kolekcja przekazana została Towarzystwu Bratniej Pomocy Słuchaczy Krajowej Wyższej Szkoły Rolniczej w Dublanach (w znacznej części zniszczona w latach 1918–1919).

²⁹ Tamże, s. 239.

³⁰ Tamże, s. 265.

Historyk i rektor Uniwersytetu Lwowskiego, członek Akademii Umiejętności, Ludwik Finkel (1858–1930) posiadał komplet „Kwartalnika Historycznego”. Gromadził czasopisma bibliograficzne, ponadto pisma lokalne, dotyczące Tarnopola. Zbiory ofiarowane zostały testamentem Bibliotece Towarzystwa Szkoły Ludowej w Tarnopolu.

Podobnie Ksawery Liske (1838–1891) — historyk, współzałożyciel i prezes Towarzystwa Historycznego, założyciel i redaktor „Kwartalnika Historycznego”, posiadał komplet „Kwartalnika” w swoim księgozbiornym. Niestety, został rozprzedany między lwowskich antykwariuszy.

Słynny kartograf, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, Eugeniusz Romer (1871–1954) gromadził czasopisma geograficzne polskie i zagraniczne. Zbiory tego uczonego w części znalazły się w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Wrocławskiego, reszta została rozproszona.

Profesor etnologii Uniwersytetu Lwowskiego — Adam Robert Fischer (1889–1943) kolekcjonował pismo „Lud”, które przez 33 lata redagował jako sekretarz Towarzystwa Ludoznawczego. Trzeba tu dodać, że przyczynił się do powiększenia zbiorów biblioteki tego Towarzystwa o czasopisma ludowe, literackie i historyczne. Jego księgozbiór domowy znajdował się w tych zbiorach, które w 1945 roku przewiezione zostały do Lublina, a w 1951 roku — do Wrocławia, gdzie stały się podwaliną Biblioteki Towarzystwa Ludowego.

Pierwszy w Polsce uczonego w zakresie introligatorstwa, członek Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Literatury — Aleksander Semkowicz (1885–1954) kolekcjonował czasopisma emigracyjne. Miał w swoim księgozbiornym komplety: „Dziennika Narodowego”, „Pamiętnika Emigracji Polskiej”, „Le Polonais”, „Souvenirs de la Pologne”, „Nowej Polski”, „Młodej Polski”, „Kroniki Emigracji”, „Demokraty Polskiego” i „Pszonki”. Szczególnie interesował się twórczością Adama Mickiewicza, stąd gromadzenie czasopism emigracyjnych, w których można było znaleźć artykuły o wieszczu. Posiadał ponadto wiele wycinków z czasopism polskich i zagranicznych, dotyczących poety. Zbiory Semkowicza w 1928 roku ofiarowane zostały Bibliotece Jagiellońskiej, jednak nie trafiły tam z powodu przedłużającej się budowy gmachu. Wzbogaciły Bibliotekę Muzeum im. Adama Mickiewicza w Warszawie.

Założyciel i dyrektor Szkoły Handlowej we Lwowie, następnie profesor Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie — Stanisław Lewicki, Rogala (1879–1928) zgromadził duży księgozbiór liczący 16 tys. tomów³¹, który następnie włączył do założonej przez siebie wypożyczalni „Lektor” w stolicy Galicji. Przy tej placówce zorganizował czytelną czasopism, w której znajdowały się liczne periodyki wydawane w różnych regionach kraju. Po śmierci właściciela zorganizowane przez niego instytucje uległy likwidacji.

³¹ Tamże, s. 244.

Spolonizowany Austriak, wydawca, profesor Państwowej Szkoły Ekonomiczno-Handlowej we Lwowie — Wojciech Gottlieb (1884–1941) w swoim księgozbiornym domowym, liczącym 5 tys. tomów³², posiadał zasobny dział prasowy. Znajdowały się w nim głównie czasopisma lwowskie. Losy zbiorów nie są znane.

Typowym przykładem postawy preferującej wartości artystyczne lektur może być zachowanie powieściopisarza, dyrektora teatrów we Lwowie, Warszawie i Łodzi, Mariana Gawalewicza (1852–1910), który zakupywał do swojego księgozbiornego (znajdującego się w stolicy Galicji) prawie wyłącznie książki i czasopisma literackie. Posiadał 3,5 tys. jednostek bibliotecznych — tomów i numerów³³. Zbiory w 1910 roku zostały zapisane Gminie m. Lwowa i przekazane przez żonę, Gabrielę Gawalewicz, Bibliotece Archiwum Akt Dawnych we Lwowie, stały się następnie podstawą Biblioteki Królewskiego Stołecznego Miasta Lwowa zorganizowanej w 1917 roku przez Aleksandra Czołowskiego.

Walorami artystycznymi kierowało się wielu posiadaczy kolekcji ulokowanych we Lwowie. Należy tu wymienić znanych literatów Jana Kasprowicza (1860–1926) i Władysława Łozińskiego (1843–1913), którzy wysoko cenili czasopisma literackie, historyczne i o tematyce patriotycznej, dlatego też systematycznie je nabywali. Księgozbiór Kasprowicza w 1929 roku został przekazany Poznaniowi i umieszczony w Muzeum Miejskim, w czasie II wojny światowej przeniesiony do Biblioteki Raczyńskich, gdzie uległ zniszczeniu. Jeżeli chodzi o kolekcję Łozińskiego, jej część składająca się z dzieł z zakresu historii sztuki i muzykologii, łącznie ze zgromadzonymi czasopismami literackimi, została w 1914 roku ofiarowana Bibliotece Archiwum Akt Dawnych (późniejszej Bibliotece Miejskiej), część — Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie.

Godny uwagi jest fakt gromadzenia czasopism przez pisarza ukraińskiego, uczonego, publicystę i działacza społecznego — Iwana Franki (1856–1912). Zbierał on systematycznie periodyki ukraińskie (np. „Literaturno-Naukowy Wistnik”). Ofiarowane zostały Bibliotece Towarzystwa Naukowego im. Tarasa Szewczenki we Lwowie.

Poeta, znany jako autor słynnego *Katechizmu polskiego dziecka*, długoletni bibliotekarz Zakładu Narodowego im. Ossolińskich — Władysław Bełza (1847–1913) zgromadził wiele czasopism literackich, lwowskich i pedagogicznych. Szczególnie kompletował takie periodyki, jak „Gazeta Narodowa” i „Dziecko Polskie”. Właściciel podarował większą część księgozbiornego, wraz ze znajdującymi się w nim czasopismami, Bibliotece ZNiO, resztę — Działowi Polskiemu Biblioteki Muzeum Czackiego w Pradze.

³² Tamże, s. 226.

³³ Tamże, s. 222.

Wysoko cenili hobbystyczne wartości publikacji tacy właściciele kolekcji i w ich obrębie gromadzonych przez siebie czasopism, jak: dziennikarz i urzędnik pocztowy Eugeniusz Barewicz (1863–1917), który zbierał leopolitana (szczególnie czasopisma lwowskie, np. „Przegląd Lwowski” i „Gazeta Lwowska”), Mieczysław Opałek (1881–1964), o którym tak pisał S. Łempicki:

Z zawodu pedagog, a z najgłębszych zamiłowań literat i dziennikarz, poeta lwowskiego piękna, lwowskich przedmieść i zaułków, autor cennych szkiców z pogranicza beletrystyki i historii literatury czy szkolnictwa [...], zwiariowany bibliofil spędzał pół życia u lwowskich bukinistów.³⁴

Opałek był posiadaczem dużej kolekcji periodyków lwowskich. Barewicz swój księgozbiór wraz z zawartymi w nim czasopismami zapisał testamentem Gminie m. Lwowa, zaś zbiory Opałka uległy w dużej części rozproszeniu po II wojnie światowej, część nabyły biblioteki uniwersyteckie w Warszawie i Wrocławiu, KUL i Biblioteka ZNiO (2209 grafik)³⁵.

Godna uwagi jest kolekcja prasowa Antoniego Sartyniego (XIX w.), o którym Franciszek Jaworski tak pisał:

Człowiek prawy, dobro kraju na oku mający, grupował koło siebie literatów, dodatek do „Gazety Lwowskiej”, znane „Rozmaitości”, chciał postawić na wysokości zadania i na stanowisku redaktora rządowego przetrwał czasy najdzikszej redakcji. Jego to dziełem jest „Dodatek Tygodniowy” do „Gazety Lwowskiej”, który zaczął wychodzić od r. 1851, a doborem artykułów, mnóstwem dokumentów wydrukowanych i większych prac historycznych pozyskał sobie trwałą wartość w lwowskiej literaturze periodycznej.³⁶

Temu autorowi zawdzięczamy wiedzę o kolekcji domowej tego dziennikarza, złożonej w większości kompletów roczników lwowskich gazet i czasopism. Została rozsprzedana między antykwariuszy.

Pisarz, dziennikarz, prezes w latach 1907–1908 Związku Dziennikarzy Polskich — Franciszek Gawroński Rawita (1845–1930) gromadził czasopisma wydawane w różnych regionach kraju. Nie były to kompletne roczniki.

Uczestnik powstania listopadowego, następnie działacz Centralizacji na emigracji — Jan Kanty Podolecki (1800–1855) miał wprawdzie niewielki księgozbiór domowy (494 dzieła w 1020 woluminach), lecz zasobny w czasopisma. Znajdowały się w nim takie oto periodyki: „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” (rocznik 1804), „Almanach Lubelski na rok 1815 dla amatorów Literatury oyczystej”, „Pamiętnik Lwowski” z lat 1816, 1817, 1818, „Receuil des Gazettes de France” za lata 1752, 1753, 1754, 1755, 1756 i 1770, „Tygodnik

³⁴ S. Łempicki, *Wspomnienia osobiste*, Wrocław 1948, s. 154–155.

³⁵ J. Szocki, *Księgozbiory...*, s. 258.

³⁶ F. Jaworski, *Lwowskie znaki biblioteczne*, Lwów 1907, s. 399–400.

Polski i Zagraniczny” (1819). Były też pojedyncze numery innych czasopism. Losy tego zbioru nie są znane.

Na uwagę zasługuje księgarz, nakładca dzieł m.in. A. Mickiewicza, J. Słowackiego i Z. Krasińskiego, Marian Haskler (1879–1935), który zorganizował w Stanisławowie czytelną bibliotekę, liczącą ponad 10 tys. jednostek bibliotecznych — numerów periodyków i woluminów druków zwartych³⁷. Prenumerował większość tytułów periodyków lwowskich i krakowskich.

Prezes Koła Ewangelików Polaków we Lwowie, działacz oświatowy Towarzystwa Szkoły Ludowej — Ernest Adam (1868–1926) był właścicielem Czytelni Naukowej (18 399 jednostek bibliotecznych) we Lwowie. Znajdowały się w niej książki i czasopisma publikowane w różnych miastach polskich. Oddana została na własność Towarzystwu Szkoły Ludowej we Lwowie.

Nakładca, właściciel drukarni — Franciszek Henryk Richter (1837–1883) posiadał czytelną przy swojej księgarni we Lwowie, liczącą około 7000–8500 tomów i numerów czasopism³⁸. Po śmierci właściciela placówki te zostały nabyte przez Hermana Altenberga (1848–1885) i funkcjonowały do lat dwudziestych XX wieku, jako własność syna tego ostatniego — Alfreda Altenberga (1877–1924).

Inżynier, właściciel antykwariatu naukowego we Lwowie — Józef Tuleja (około 1868–1939) dysponował księgozbiorem domowym, liczącym 92 tys. woluminów³⁹. Znajdowały się w tej kolekcji komplety prawie wszystkich czasopism lwowskich. Na krótki czas został ten zbiór włączony do wypożyczalni „Lektor” we Lwowie. W 1938 roku właściciel przekazał go ostatecznie Bibliotece Publicznej m. Lwowa, w okresie II wojny światowej uległ całkowitemu zniszczeniu.

Księgarz, nakładca i właściciel drukarni w Brodach — Feliks West (1846–1946) zgromadził dużą kolekcję złożoną z 20 tys. książek i czasopism⁴⁰. Uruchomił przy drukarni wypożyczalnię, w której udostępniał zbiory pobliskim mieszkańcom — w czasie I wojny światowej uległa zniszczeniu.

Współtwórca polskiego ruchu ludowego, publicysta, inżynier, Bolesław Wysłouch (1855–1937) wraz z żoną Marią Wysłouch (1858–1905) posiadali we Lwowie księgozbiór domowy, w którym były przechowywane roczniki „Przeglądu Społecznego” i „Przyjaciela Ludu”, wydawane przez nich. Znajdowały się w nim także inne czasopisma. Los kolekcji nie jest znany.

Lekarz w Szpitalu Krajowym we Lwowie, kierownik Biblioteki Lwowskiego Towarzystwa Lekarskiego, a następnie dyrektor Biblioteki Akademii Medycznej we Wrocławiu — Karol Witold Ziembicki (1874–1950) miał duży księgozbiór domowy z siedzibą we Lwowie. Znajdowały się w nim liczne rocz-

³⁷ J. Szocki, *Księgozbiory...*, s. 227.

³⁸ Tamże, s. 271.

³⁹ Tamże, s. 292.

⁴⁰ Tamże, s. 296.

niki czasopism medycznych, przyrodniczych i historycznych. Zbiór najpierw oddany został w depozyt, następnie częściowo подарowany Polskiej Akademii Umiejętności.

Farmaceuta, uczestnik powstania styczniowego — Zygmunt Stanisław Drągowski (1843–1915) zebrał 4,5 tys. woluminów i numerów czasopism⁴¹. Uczynił to z pobudek patriotycznych. Zdawał on sobie sprawę, że Polski nie ma na mapie Europy i że ojczyzna żyła tylko w sercach prawdziwych Polaków, którzy uważali, że przetrwa ona jedynie, jeżeli znajdą się tacy ludzie, którzy będą zbierać pamiątki utrwalające jej dzieje i upadki. Część zbiorów ofiarowana została Towarzystwu Szkoły Ludowej, leoplitana (głównie periodyki lwowskie) — przekazane do Archiwum Akt Dawnych m. Lwowa, pozostałe zbiory nabyte przez Gminę m. Lwowa w 1928 roku do Biblioteki Miejskiej.

Duchowni jako właściciele zbiorów prasowych

Arcybiskup, metropolita lwowski, profesor teologii na Uniwersytecie Lwowskim, także dziekan i rektor tej uczelni — Józef Bilczewski (1860–1923) posiadał znaczny księgozbiór domowy, a w nim komplety czasopism. Były to periodyki o tematyce religijnej, wydawane nie tylko we Lwowie. Przeszły na własność kurii metropolitalnej. Podobne kolekcje i w nich wydawnictwa prasowe mieli biskupi: przemyski — Antoni Gołaszewski (1745–1824) i tarnowski — Franciszek Ksawery Zachariasiewicz (1770–1845). Zbiory zostały подарowane kurii przemyskiej.

Pewien zbiór czasopism, gromadzonych przez 45 lat, miał kanonik lwowskiej kapituły metropolitalnej Michał Formaniosz (1814–1884). Właściciel testamentem zapisał cały swój księgozbiór, w tym periodyki, Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie.

Metropolita unicki we Lwowie, profesor teologii na Uniwersytecie Lwowskim — Antoni Angiełłowicz (1756–1814) skompletował duży księgozbiór o 8 tys. jednostek bibliotecznych⁴² i w jego obrębie dużo roczników czasopism w językach polskim i niemieckim. Podarował je Bibliotece Greckokatolickiej we Lwowie. Większy zbiór periodyków posiadał ksiądz greckokatolicki, rektor seminarium i kanonik metropolitalny, profesor Uniwersytetu Lwowskiego Jan Ławrowski (1773–1846). Po II wojnie światowej w 1946 roku zbiory przekazane zostały Bibliotece Narodowej w Warszawie. Dużym księ-

⁴¹ Tamże, s. 216.

⁴² Tamże, s. 190.

gozbiorem szczyił się także unicki biskup przemyski Jan Śnigurski (1784–1847) — podarował go Bibliotece kapituły greckokatolickiej w Przemyślu.

Arcybiskupi obrządku ormiańskiego Antoni Teodorowicz (XIX w.) i Kajetan August Warteresiewicz (1755–1831) zgromadzili księgozbiory z niektórymi numerami czasopism religijnych. Los tych kolekcji nie jest znany.

Gromadzili stale księgozbiory, w tym także prasę, duchowni obrządku izraelskiego Jecheskiel Caro (1845–1915) i Abraham Kohn (1807–1848) — podarwane zostały Bibliotece gminy żydowskiej we Lwowie.

Chłopi jako czytelnicy czasopism

Wśród 304 zidentyfikowanych księgozbiorów domowych nie udało się znaleźć ani jednego, którego posiadaczem byłby chłop. Nie można jednakże z tego wyciągać wniosku, że mieszkańcy wsi galicyjskiej nie gromadzili tego typu kolekcji. Przemiany w oświacie ludowej, mimo ograniczenia ich przez konserwatywną szlachtę galicyjską, wpływały na świadomość chłopów. Pod ich wpływem, a zwłaszcza czasopism ludowych, wydawanych przez takich działaczy społecznych, jak: ks. Stanisław Stojałowski oraz Bolesław i Maria Wystouchowie, zachodziły zmiany w myśleniu i stylu działania mieszkańców wsi. Jakub Bojko (chłop-ludowiec), ujął to w sposób dosadny, pisząc w 1903 roku o walce dwóch dusz chłopca: starej, zależnionej duszy pańszczyźnianej i duszy wolnej, mądrej. Ta pierwsza „zdechnąć musi, żeby nie wiem kto i na głowie stawał w jej obronie”⁴³. Pewien odzew na postawę Bojki uwidocznił się w galicyjskim sejmie krajowym, gdzie jeden z posłów szlacheckich użył wobec niego epitetu „bydlę”. Ten fakt świadczyć może, z jakim ogromnym oporem ze strony szlachty obszarnej spotykały się dążenia chłopów.

Przed wszystkim rodziły się u chłopów aspiracje oświatowe. Czynione były starania o rozwój wszelkich form oświatowych, szczególnie szkół ludowych i czyteln. Typowym przykładem w tej mierze jest przedsięwzięcie wybitnego pisarza Kornela Ujejskiego, polegające na utworzeniu w 1892 roku czytelnii ludowej w Wýgnance Górnej⁴⁴. Ponieważ księgozbiór jej był ulokowany w domu jednego z chłopów (Józefa Niewczasa), przeto miał charakter domowy.

Znajdowały się w zbiorach tej placówki czasopisma. Zgromadzono 6 roczników „Wędrowca” i po 1 — „Niedzieli”, „Chaty”, „Nowin”, „Przewodni-

⁴³ A. Dobroński, *Nasz rodowód. Krótki zarys historii ruchu ludowego*, Warszawa 1983 s. 10.

⁴⁴ J. Szocki, *Czytelnia Polska zorganizowana przez Kornela Ujejskiego w Wýgnance Górnej (w świetle dokumentacji z lat 1892–1908)*, „Ze skarbcza kultury” 1985, R. 39, z. 45, s. 83–130.

ka dla Kółek Rolniczych” i „Przedświtu”. O ile czasopisma „Wędrowiec”, „Niedziela”, „Chata” i „Nowiny” miały charakter magazynów, to „Przewodnik dla Kółek Rolniczych” był pismem specjalnym, poświęconym problemom rolnictwa i wsi. „Miesięcznik Towarzystwa Szkoły Ludowej” tak pisał:

Taki np. „Przewodnik dla Kółek Rolniczych”, którego każdy numer traktuje o uprawie ziemi, hodowli bydła, drobiu, o nawozach sztucznych itp. powinien się znajdować w każdej czytelnicy wiejskiej, i to przed innymi czasopismami. Żywe rady, obecne próby i doświadczenia, które to pismo podaje, nie mogą być zastąpione żadnym dziełem rolniczym, które z natury rzeczy, jako większe i zwykle więcej naukowo pisane, jest dla gospodarzy mniej zrozumiałe. Zarządy czytelni powinny zatem prenumerować pisma rolnicze, bo ich rady i wskazówki każdej chwili zastosowane być mogą w praktyce, a przez to i kultura ludu posunie się naprzód.

W czytelnicy w Wygnance Górnej znalazł się jeden rocznik pisma dla kobiet „Przedświt”. W świetle powyższych uwag można zatem przyjąć, że zestaw czasopism nabywanych do tej placówki był ambitny.

■ ■ ■

Sumując powyższe rozważania, można stwierdzić, że:

1. Księgozbiory domowe, które powstały w okresie zaborów, były miejscem gromadzenia także czasopism i to na równi z książkami — przede wszystkim kolekcjonowała je szlachta i inteligencja.
2. Ukazująca się coraz liczniej prasa nie tylko oferowała coraz więcej jej tytułów i egzemplarzy do nabywania (większą podaż), była również czynnikiem skłaniającym do jej kolekcjonowania.
3. Wartości, jakimi kierowano się przy gromadzeniu prasy, były identyczne do tych, które występowały w przypadku kolekcjonowania książek, a mianowicie: kulturowe, intelektualne (naukowe), artystyczne (literackie), hobbystyczne, oświatowe, patriotyczne.
4. Pewna grupa właścicieli organizowała wypożyczalnie i czytelnie, w których na równi z książką udostępniano prasę.
5. Prasa gromadzona przez właścicieli księgozbiorów domowych stała się narodowym dobrem kulturowym, przechowywanym obecnie w wielkich księżnicach i udostępniana ogółowi społeczeństwa, dzięki masowym aktom darowizny.